

**Sygn. akt VI Ga 86/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 marca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Michalina Sanecka

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w T.

przeciwko: K. W. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą F.w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu  
V Wydziału Gospodarczego z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt V GCupr 382/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej K. W. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą F.w Z. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w T. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 86/15

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 marca 2015 r.

### **Przebieg postępowania.**

Pozwem z dnia 11 grudnia 2012 r. powód (...) Spółka z o.o. w T. domagał się zasądzenia przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu – Sąd Gospodarczy od pozwanego K. W. kwoty 6.238,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż strony sporu pozostawały ze sobą w stałych kontaktach handlowych w zakresie sprzedaży towarów kosmetycznych, w ramach których pozwany zakupił u powoda towar szczegółowo wymieniony na trzech fakturach załączonych do pozwu na łączną kwotę 6.238,31 zł. Pozwany otrzymał towar razem z fakturami i po upływie terminu płatności nie zapłacił za dostarczony towar pomimo wystosowanego wezwania do zapłaty.

W dniu 21 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu – Sąd Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa, podniósł, iż po otrzymaniu wezwania do zapłaty odesłał w dniu 21 września 2012 r. towar na łączną kwotę 5.631,80 zł celem

ogólnego rozliczenia (co było uzgodnione wcześniej z przedstawicielem handlowym firmy z prośbą o wystawienie faktury korygującej), różnicę kwoty wynikającą z ogólnego rozliczenia tj. 606,5 zł pozwany wpłacił na konto powoda w dniu 4 lutego 2013 r.

W dniu 9 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu – Sąd Gospodarczy wydał wyrok, w którym w pkt I zasądził od pozwanego K. W. - F.W Z. na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. w T., kwotę 6.238,31 zł z ustawowymi odsetkami oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 1.467 zł.

Od w/w wyroku pozwany wniósł w dniu 15 czerwca 2013 r. apelację zaskarżając go w całości.

Po rozpoznaniu apelacji wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy w pkt I uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu i przekazał sprawę do rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy zawarł wskazania co do dalszego postępowania, mianowicie określił, że: rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy uwzględni wniosek o ograniczenie roszczenia zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. i 355 § 1 k.p.c.; ustali, do jakiej faktury nastąpiła zapłata; ustali, gdzie w chwili wyrokowania znajdował się przedmiotowy towar (jeżeli był w posiadaniu powoda, to należy zobowiązać powoda do oświadczenia, na jakiej podstawie domaga się za niego zapłaty i rozważyć zasadność roszczenia); ustali, czy wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. K. nie jest spóźniony i wyda stosowane orzeczenie w tym zakresie; po uzupełnieniu postępowania sąd I instancji ustali podstawę prawną, na jakiej oparł rozstrzygnięcie i rozstrzygnie co do istoty sprawy.

### **Zaskarżony wyrok sądu I instancji.**

**Wyrokiem** z dnia 23 grudnia Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu V Wydział Gospodarczy umorzył postępowanie co do kwoty 606,51 zł; zasądził od pozwanego K. W. na rzecz powoda (...) Spółka z o.o. w T. kwotę 5.631,80 zł ustawowymi odsetkami od kwot:

1.356,90 zł od dnia 15 czerwca 2012 r.,

1.380,72 zł od dnia 30 czerwca 2012 r.,

2.894,18 zł od dnia 30 lipca 2012 r.;

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwany współpracował z powodem od 2006 r. w zakresie zakupu i dalszej odsprzedaży kosmetyków. Strony nie zawarły między sobą umowy na piśmie, natomiast były umowy pisemne dotyczące poszczególnych marek kosmetyków. Razem z pozwaną K. W. w prowadzonym przez nią sklepie kosmetycznym pracowała jej córka A. H., która ustaliła ustnie z prezesem zarządu powodowej spółki (...) zasady współpracy, które były następnie powielane ustnie z każdym kolejnym przedstawicielem powodowej spółki.

A. H. zeznała iż „Na początku z właścicielem firmy, a później z poszczególnymi przedstawicielami ja ustnie ustaliłam, iż kosmetyki które się nie sprzedają będą zwracane. Ja mówię na te kosmetyki nierotujące, jeżeli zalegały u nas około 12 miesięcy przy przydatności 36 miesięcy to ja podejmowałam decyzję o zwrocie. Czasami następowała zamiana na inny towar, a czasami firma (...) wystawiła mi fakturę korygującą potrącając z należności, które byłam winna za bieżąco dostarczony towar kwotę za zwrócony towar.”

Przedstawicielem handlowym powoda na terenie województwa (...) i (...) był I. K. który zeznał iż ”Była umowa ustna a nie pisemna mówiąca w skrócie o tym, że jeżeli towar nie będzie się sprzedawał to istnieje możliwość zwrotu. Zwykle polegało to na tym, że dla dobra przyszłej współpracy odbiera się towar nie sprzedający się, czyli istnieje możliwość zwrotu na rzecz dobrych relacji przyszłej współpracy. To była umowa ogólna dotycząca całej współpracy, ten procent zwrotów nie był duży, to było uważam w kalkulowane w koszty dystrybucji. Moim zdaniem to było kilka procent średnio

obrotu (...) pamiętam, że jakieś zwroty od firmy (...) odbierałem i przekazywałem do firmy (...). To był raczej karton niż kilka produktów. Tyle pamiętam.” Świadek I. K. w żadnym fragmencie swoich zeznań nie potwierdził podnoszonych w sprzecznie od nakazu zapłaty przez stronę pozwaną okoliczności, iż zwrot towaru objętego pozwem został z nim uzgodniony. I. K. był przedstawicielem handlowym powoda od września 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. W czasie, gdy pozwany dokonywał zwrotów tj. we wrześniu 2012 r. powód nie miał już przedstawicieli handlowych w terenie, z którymi można było ewentualnie uzgodnić sprawę zwrotu towaru.

Świadek D. D. zeznał iż „Od czerwca 2012 roku, G. w zasadzie nie posiadała handlowców na rynku a kiedy pozwana zwróciła towar, spółka praktycznie nie prowadziła działalności handlowej”. W dalszej części zeznań świadek D. D. wyjaśnił że : „O przyjęciu zwrotu towarów decydował dyrektor regionalny oraz dyrektor handlowy, mówię o decyzji, co do zasady tzn. czy od tego klienta przyjmujemy, czy nie, nie mam na myśli kwot. Przedstawiciel handlowy obsługujący klienta musiał decyzję o zwrocie towarów skonsultować z dyrektorem regionalnym. Zasady zwrotu towarów zmieniły się po czerwcu 2012 r. w ten sposób, że nie mieliśmy już w terenie ludzi, z którymi można było rozmawiać o zwrotach. Nasze rozliczenia z dostawcami towarów polegały na tym, że posiadany towar przekazaliśmy innemu dystrybutorowi wskazanemu przez dostawcę. W czerwcu, lipcu 2012 roku praktycznie zakończyliśmy działalność.” W dalszej części swoich zeznań świadek D. D. zeznał iż „zasady zwrotu towarów zmieniły się po czerwcu 2012 r. w ten sposób że nie mieliśmy już w terenie ludzi, z którymi można było rozmawiać o zwrotach” .

Towar stanowiący przedmiot sporu zamówiła w czerwcu 2012 r. pani A. H. będąca córką pozwanego K. W. i zarazem pracownicą w jej sklepie. Towar ten został ujęty na następujących fakturach : (...) z dnia 15 maja 2012 r. na kwotę 1.963,41 zł, (...) z dnia 30 maja 2012 r. na kwotę 1.380,72 zł i (...) z dnia 29 czerwca 2012 r. na kwotę 2.894,18 zł k. 12 – 14. Wszystkie w/w faktury miały 30 dniowy termin płatności. Pozwany nie zapłacił za te faktury i dlatego powód pismem z dnia 11 września 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.238,31 zł wraz z kwotą należnych odsetek w terminie 3 dni od daty otrzymania tego pisma. Wezwanie to zostało odebrane przez pozwanego w dniu 17 września 2012 r. W dniu 21 września 2012 r. pozwany zwrócił powodowi towar na ogólną wartość 5,631,80 zł. Do przesyłki pozwany dołączył „ Protokół zwrotu towaru” z dnia 21 września 2012 r. w którym pod pkt 5 na pytanie zawarte w protokole „kto wyraził zgodę na zwrot towaru” zapisał odręcznie „ przedstawiciel handlowy”. Protokół zwrotu towaru nie został podpisany przez przedstawiciela handlowego powodowej spółki. W dniu 4 lutego 2013 r. pozwany wpłacił na konto powoda kwotę 606,51 zł tytułem rozliczenia towaru. Powód w dniu 24 września 2012 r. wysłał zwrócony towar na adres pozwanego, lecz pozwany odmówił przyjęcia towaru pomimo dwukrotnej próby doręczenia towaru, co miało miejsce w dniu 25 i 26 września 2012 r. W piśmie z dnia 3 października 2012 r. powód poinformował pozwanego, że na odebrany towar nie zostanie zrobiona korekta, ponieważ zwrot nie był uzgodniony z powodem.

Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie za prawdziwe twierdzeń pozwanego, że zwrot towaru dokonany 21 września 2012 r. celem ogólnego rozliczenia był uzgodniony wcześniej z przedstawicielem handlowym firmy z prośbą o wystawienie faktury korygującej. Sąd Rejonowy zauważa, że we wrześniu 2012 r. powodowa spółka praktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej i nie miała przedstawicieli handlowych od lipca 2012 r. Przedstawiciel handlowy powoda na terenie województwa (...) i (...) - I. K. wyjaśnił ogólne zasady zwrotu towaru podkreślając że udział zwrotów sięgał kilku procent średniego obrotu. I. K. nie mógł wyrazić zgody na zwrot towaru we wrześniu 2012 r. ponieważ otrzymał wypowiedzenie w dniu 30 czerwca 2012 r. i po tej dacie nie pracował już dla powoda. W celu wyjaśnienia na jakiej podstawie prawnej powód domaga się zapłaty za zwrócony towar Sąd Rejonowy zwrócił się do zarządu powodowej spółki do złożenie oświadczenia. W odpowiedzi na powyższe wezwanie Sądu, prezes zarządu powodowej spółki (...) w piśmie z dnia 10 kwietnia 2014 r. oświadczył, że towar którego dotyczy spór znajduje się w siedzibie spółki (...) Sp. z o.o. w T. ze względu na dokonany bez uzgodnień zwrot przez pozwanego. Powód w dalszej części pisma wyjaśnił, że zwrot towaru dokonany przez pozwanego został przyjęty omyłkowo. Powód poinformował stronę pozwaną o braku jakichkolwiek podstaw do zwrotu towaru i odesłał towar do pozwanego który pomimo dwukrotnych prób wręczenia mu towaru ( 25 i 26 września 2012 r ) odmówił jego przyjęcia. W kolejnym piśmie powoda z dnia 10 kwietnia 2014 r., zatytułowanym: ”Odpowiedź na wezwanie Sądu z dnia 31 marca 2014 r.” pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż powód domaga się zapłaty z tytułu umowy sprzedaży towarów kosmetycznych, które zostały objęte fakturami załączonymi do pozwu.

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy zauważył, że istota sporu sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy pozwany miał prawo zwrócić zakupiony u powoda towar i domagać się wystawienia faktury korygującej.

Uzasadniając zwrot towaru pozwany powołał się na zgodę przedstawiciela handlowego powoda na dokonanie zwrotu. Zdaniem Sądu Rejonowego każdy zwrot rozpatrywany był indywidualnie, a na przedmiotowy zwrot nie było zgody. Przedstawiciel handlowy obsługujący danego klienta musiał decyzję o zwrocie skonsultować z dyrektorem regionalnym. Sąd Rejonowy podziela stanowisko strony powodowej.

Sąd Rejonowy zauważył, że strony sporu niewątpliwie zawarły umowę sprzedaży, na podstawie której powód przeniósł na własność pozwanego i wysłał mu kosmetyki wymienione szczegółowo na fakturach załączonych do pozwu a kupujący odebrał te kosmetyki i zobowiązał się zapłacić sprzedawcy cenę (art. 535 k.c.).

Fakt zwrotu towaru nie ma w ocenie Sądu Rejonowego żadnego znaczenia dla ważności zawartej umowy sprzedaży. W szczególności pozwany nie wykazał w żaden sposób, iż zwrot towaru został uzgodniony z przedstawicielem handlowym powoda. Pozwany nie wykazał również że strony sporu zawarły umowę komisji, lub że towar był dotknięty wadami i jego zwrot stanowił realizację uprawnień kupującego wynikających z rękojmi za wady fizyczne towaru art. 556 § 1 k.c. W przypadku gdyby sprzedane pozwanemu kosmetyki miały wady to wówczas aby dokonać zwrotu pozwany musiałby najpierw od umowy odstąpić czego nie dokonał (art. 560 § 1 k.p.c.). Pozwany mógł również powołać się na ewentualny błąd gdyż zawarł umowę sprzedaży w czerwcu 2012 r. licząc pewnie na dalszą współpracę i nie wiedząc o tym że powód kończy swoją działalność handlową. W takiej sytuacji winien uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego powodowi pod wpływem błędu w ciągu roku od daty jego wykrycia art. 88 § 1 i 2. k.c. Pozwany nie skorzystał jednak z takiej możliwości i dlatego fizyczny zwrot towaru bez rozwiązania stosunku prawnego (umowy sprzedaży) na podstawie, którego stał się właścicielem tego towaru był pozbawiony jakichkolwiek skutków prawnych. Innymi słowy pozwany powinien najpierw doprowadzić do rozwiązania umowy sprzedaży a następnie dopiero zwrócić świadczenie otrzymane od sprzedawcy czyli towar.

Pozwany dokonał zwrotu towaru bez podstawy prawnej i dlatego Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt II wyroku, na podstawie art. 535 k.c. uznając, że strony zawarły umowę sprzedaży, z której pozwany nie wywiązał się ze swojego obowiązku zapłaty ceny za dostarczony towar.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt III wyroku oparto na treści przepisów zawartych w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

### ***Apelacja i odpowiedź na apelację.***

Od ww. wyroku pozwany wniósł **apelację** zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt II i III oraz wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj pominięcie okoliczności wydania przez powoda faktur korygujących od lat 2008 do 2012, co świadczy o wyrażeniu zgody na zwrot towarów i tak prowadzoną przez lata politykę spółki;

- art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nie wywiązanie się przez Sąd Rejonowy, zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego, z wyjaśnienia, na rzecz której faktury powód zaliczył zapłaconą przez pozwaną kwotę 606,51 zł oraz nie rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania apelacyjnego;

- art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów w pkt III wyroku, które nie znajdują żadnego uzasadnienia w rzeczywistych kosztach poniesionych przez powoda;

- art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwana nie miała możliwości zwrotu towaru powodowi, pomimo przyjęcia i rozliczenia przez powoda faktury na kwotę 606,51zł, którą pozwana wpłaciła na konto powoda w dniu 4 lutego 2013 r.;

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że pozwana nie miała prawa zwracać powodowi zakupionego towaru.

W uzasadnieniu pozwany podał, że w 2008 roku zawarł pisemną umowę o współpracy z powodem, w której nie był regulowany zwrot towarów, jednak taką możliwość dopuszczał powód, wystawiając w takich przypadkach faktury korygujące. Ustalenia co do zwrotów obowiązują, pomimo nie utrwalenia na piśmie. Takie ukształtowanie zobowiązań stron w umowie sprzedaży jest dopuszczalne w ramach zasady swobody umów, faktura korygująca może zawierać oświadczenie woli strony, praktyka dopuszczająca zwrot zakupionego towaru i zwrot zapłaconej ceny może być uznana za rodzaj umownego prawa odstąpienia- co zostało potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tłumaczenie przez powoda, że zwrot towaru przyjął omyłkowo nie powinno być uznane skoro taka praktyka obowiązywała między stronami od 2006 roku. Przyjęcie zapłaty części należności przez powoda za towar nie zwrócony świadczy o uznaniu zwrotu przez powoda.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Powód wskazał, że zgodnie z art. 451 § 3 k.c. w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela, spełnione świadczenie zalicza się na poczet długu najdawniej wymagalnego.

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

Apelację należało oddalić jako niezasadną, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, choć uzasadnienie prawne wyroku jest wadliwe. W petitum apelacji pozwany wskazuje na naruszenia przepisów postępowania, jednak treść zarzutów można odnieść również do dyrektyw wykładni oświadczeń woli a więc przepisów prawa materialnego (stąd Sąd Okręgowy rozpatrzył je również w części dotyczącej zarzutów naruszenia prawa materialnego powtórnie również jako zarzuty naruszeni art. 65 § 1 i 2 k.c.). Uzasadnienie, nie wskazując na konkretne przepisy, zdaniem Sadu Okręgowego, wykraczając poza treść petitum, dotyczy w części naruszenia przepisów prawa materialnego dotyczących umowy sprzedaży i zasady swobody umów. Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Okręgowy wskazuje na poniższe.

Postępowanie przed Sądem Rejonowym toczyło się w trybie uproszczonym, tj. zgodnie z przepisami Działu VI k.p.c. Art. 505(9) § 1(1) k.p.c. wprowadza ograniczenia co do zakresu apelacji od wyroku I instancji, stanowiąc, iż może ona być oparta jedynie na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Ustalania stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy nie mogą być same w sobie weryfikowane przez sąd odwoławczy, chyba że w wyniku dopuszczenia dowodów z dokumentu (art. 505(11) k.p.c.). Ustalony stan faktyczny podlega ocenie jedynie w takim zakresie w jakim niezbędne jest to do stwierdzenia, że ewentualne błędne ustalenia wynikły z uchybień proceduralnych zarzucanych sądowi I instancji i determinowały treść orzeczenia. Apelacja ma zatem w postępowaniu uproszczonym charakter apelacji ograniczonej. Zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. (sygn. akt III CZP 49/07) „apelacja ograniczona wiąże sąd apelacyjny, a zakres jego kompetencji kontrolnych zredukowany jest do tego, co w apelacji zarzuci skarżący”. Sąd apelacyjny rozpoznając apelację w postępowaniu uproszczonym nie ocenia zasadności powództwa lecz zgodność rozstrzygnięcia z materiałem procesowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy pominął twierdzenie pozwanego (skarżącego) o zawarciu w 2008 r. pisemnej umowy między stronami postępowania. Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu nie może dokonywać nowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza, że pozwany nie zgłosił w tym przedmiocie żadnego dowodu.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, dotyczących prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego a konsekwencji ustalenia stanu faktycznego- tj. uchybień sądu I

instancji w związku z art. 233 k.p.c. Zarzuty te dotyczą ustalenia treści umowy ustnej stron o zasadach współpracy oraz możliwości (uprawnienia pozwanego, zgody powoda- przyp. Sądu Okręgowego) zwrotu towaru w związku z przyjęciem przez powoda zapłaty w wysokości 606,51 zł.

Odnosnie drugiego z tych zarzutów pozwany uzupełnił w uzasadnieniu, że jego zdaniem przyjęcie zapłaty części należności przez powoda za towar nie zwrócony świadczy o uznaniu zwrotu reszty towaru przez powoda, tym samym niezasadności roszczenia o zapłatę. Z treści postawionego zarzutu należało by zatem wywnioskować, że zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy naruszył zasady prawidłowego rozumowania uznając, że przyjęcie zapłaty za część towaru nie zwróconego nie oznacza, iż powód wyraził zgodę na zwrot pozostałej części towaru, za który wobec tego należność nie przysługuje. Zarzut ten jest oczywiście niezasadny, wnioski powoda nie wynikają z przesłanek, którymi je uzasadnia. Powód domagał się zapłaty za cały dostarczony towar w kwocie 6.238,31 zł. Skoro uważał za należną zapłatę za cały towar, to również należną był zapłata za część tego towaru, której przyjęcia nie mógł odmówić nie popadając w zwłokę. Przyjęcie części należności, za towar, na którego prawo zwrotu nie powołuje się pozwany, nie ma cech uznania uprawnienia powoda do zwrotu reszty towaru.

Istotniejsze są zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z oceną, że pozwana nie miała prawa zwracać powodowi zakupionego towaru, mimo że co innego wynika z zeznań I. K. i stron oraz z praktyki rozliczania stron (przyjmowanie zwrotów towarów na podstawie ustnych uzgodnień, wystawianie faktur korygujących- okoliczności pominięte przez Sąd Rejonowy). Sąd Okręgowy podziela zarzut pominięcia w uzasadnieniu rozważenia znaczenia okoliczności przyjmowania w przeszłości zwrotów towarów i wystawiania faktur korygujących na ustalenie znaczenia postanowień ustnej umowy stron o współpracy handlowej. Sąd Okręgowy nie podziela zasadności postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany nie miał prawa zwrócić towaru, za którego zapłatę domaga się powód. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na trudność rozgraniczenia zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c. i 65 k.c., gdy umowa, której znaczenia się dochodzi, jest umową ustną, tj. rozgraniczenie, do którego momentu mamy do czynienia z ustalaniem treści postanowień takiej umowy (stanem faktycznym), a kiedy zaczynamy je interpretować posługując się dyrektywami wykładni oświadczeń woli. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut pominięcia historii stosunków stron (zwroty, faktury korygujące) może dotyczyć zarówno ustalenia treści umowy (przy założeniu, że miała one charakter dorozumiany, poprzez zaakceptowanie pewnej praktyki, jej postanowienia wynikają z interpretacji czynności faktycznych stron) jak i jej wykładni (ustalenie zgodnego zamiaru stron na podstawie zrekonstruowanych już uprzednio oświadczeń woli stron). W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił (były to też zgodne twierdzenia stron) że uzgodnienia co do warunków współpracy miały charakter ustny, a więc umowa nie była dorozumiana. Wobec powyższego historia wzajemnych stosunków będzie miała znaczenie przede wszystkim przy rozpatrzeniu zarzutu naruszenia art. 65 k.c., nie doszło natomiast do naruszenia w ten sposób art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie ustalenie, że pozwany nie miał prawa zwrócić towaru (z umowy stron w treści zrekonstruowanej przez Sąd Rejonowy nie wynika takie uprawnienie w realiach sprawy) dotyczy wykładni umowy a nie jej treści. Prawidłowość rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie zrekonstruowania porozumień stron w tym zakresie nie budzi zaś wątpliwości. Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że zgodnie z porozumieniem stron, dopuszczalny był zwrot zakupionego towaru. Ocena natomiast prawa do zwrotu towaru przez powoda w warunkach sprawy należy do wykładni tego postanowienia, tj. ustalenia jakie były warunki dopuszczalności tego zwrotu i czy zostały spełnione przy zwrocie spornych produktów. Zdaniem Sądu Rejonowego prawo do zwrotu towaru było każdorazowo rozpatrywane indywidualnie i mogło być dokonane przez powoda tylko za zgodą wyrażoną wobec pozwanego przez przedstawiciela handlowego pozwanego (a więc- wniosek Sądu Okręgowego- strony dopuściły możliwość zwrotu towaru a nie prawo pozwanego do zwrotu towaru. Pozwany zaś uważa, że miał prawo zwrócić towar, który się nie sprzedawał. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż na podstawie zeznań stron i świadków nie można ustalić, iż takie było porozumienie. Pozwanemu, który powoływał się na tę okoliczność (a więc na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu) nie udało się tego wykazać. Świadek K. mówił o możliwości a nie prawie do zwrotu towaru na poczet dobrych relacji i podtrzymania współpracy. Świadek A. H. wskazała, że kiedy towar był zwracany to uiszczona cena nie była zwracana pozwanej w gotówce lecz dostarczano w zamian inny towar lub potrącano wartość zwróconych kosmetyków z innymi należnościami powoda za towar dostarczony pozwanemu (zmniejszano odpowiednio dług pozwanego z tytułu sprzedaży innych towarów). Zeznania te cytował Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia.

Strony więc inaczej rozumiały treść zawartych porozumień odnośnie zwrotu - pozwany jako prawo, powód jako przywilej- nagrodę dla najlepszych klientów. Skoro relacje co do treści postanowień porozumienia nie są zgodne to Sąd Rejonowy nie może ich uzupełnić dowolnie. Uznając zeznania stron za wiarygodne (które w sprawie odzwierciedlają nie tyle wypowiedziane oświadczenia woli- tj. fakty- co rozumienie zawartych porozumień) powinien ograniczyć się do punktów wspólnych, w pozostałym zakresie zaś dokonywać oceny znaczenia tak ustalonych porozumień w oparciu o art. 65 § 1 i 2 k.c., (czego Sąd Rejonowy jednak zaniechał).

Oceniając materialno-prawną podstawę wyroku Sąd Okręgowy podnosi co następuje. Sąd pominął w uzasadnieniu prawnym znaczenie porozumienia stron co do warunków współpracy, przytaczając jedynie treść istotnych w tym zakresie zeznań stron w uzasadnieniu faktycznym, analizował za to prawo lub brak prawa do zwrotu towaru tylko na tle postanowień umowy (umów) sprzedaży obejmującej te konkretne kosmetyki, które zwrócił i za które nie zapłacił pozwany. Jest to niewątpliwie błąd, który rzutuje na prawidłowość prawnej oceny stanu faktycznego. Mimo to zgodnie z art. 505(12) § 3 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W oparciu o ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny Sąd Okręgowy ocenił, że strony łączyła umowa ramowa, w ramach której strony zawierały poszczególne umowy sprzedaży kosmetyków, w tym specyfików, za które płatność jest przedmiotem niniejszego postępowania. Umowa miała formę ustną. W toku postępowania sporne były ustalenia tej umowy, które należało zrekonstruować w oparciu o zgodne zeznania stron i świadków oraz ustalić znaczenie biorąc pod uwagę dyrektywy wykładni oświadczeń woli ustalone w art. 65 § 1 i 2 k.c. Jak ustalono powyżej zdaniem Sądu Rejonowego strony nie uzgodniły, że pozwany miał prawo do zwrotu niesprzedającego się towaru, istniała jedynie taka możliwość. Z treści rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego wynika, że w jego ocenie dopuszczenie zwrotu towaru było każdorazowo rozpatrywane indywidualnie i zwrot ten mógł być dokonany przez pozwanego tylko za zgodą wyrażoną przez przedstawiciela handlowego powoda. Na tej podstawie można wysnuć hipotezę, że strony dopuszczając możliwość zwrotu towaru a nie prawo pozwanego do zwrotu towaru, pozostawiły decyzję o przyjęciu zwrotu, każdorazowo powodowi działającemu przez przedstawicieli handlowych, a rozliczenie za zwrócony towar odbywało się na zasadach jakie można ustalić w oparciu o istniejącą między stronami praktykę. Ustalenie to należy następnie weryfikować analizując istniejące w tej materii zwyczaje handlowe, zasady współzycia społecznego, rekonstruując cel umowy, zgodny zamiar stron etc. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie potrafi (nie powinien) z własnej inicjatywy wskazać na zwyczaje handlowe i zasady współzycia społecznego pomocne w ustaleniu treści zobowiązań stron w istotnym tu zakresie (art. 65 § 1 k.c.) odwołując się natomiast to ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego może ustalić cel umowy i zgodny zamiar stron. Wspólny zamiar jaki da się ustalić (jak wynika z powyższych wywodów) to jedynie dopuszczalność zwrotu towarów a nie warunki tej dopuszczalności. Gdy dochodziło do zwrotów, zmniejszano odpowiednio dług pozwanego z tytułu sprzedaży innych towarów- co potwierdza znaczenie (a za tym i cel) porozumień w tym zakresie dla powoda (rodzaj premii lojalnościowej dla pozwanego). Dla pozwanego możliwość zwrotu miała znaczenie, gdyż w ten sposób mógł zwrócić niesprzedający się towar i uniknąć strat. Istotna jest również okoliczność, że pozwany nie uiścił ceny za dostarczone produkty, a reakcją na wezwanie do zapłaty był zwrot towarów (z tych względów zapewne Sąd Rejonowy rozważał kwalifikację umowy stron jako umowy komisji). Jeżeli faktycznie strony ustaliły by, że pozwany miał prawo zwrotu towaru niesprzedającego się (z zeznań A. H. przytoczonych przez Sąd Rejonowy wynika, że za taki towar uznawała kosmetyki zalegające w sklepie przez około **12 miesięcy**) to pozwana powinna była wykazać, że wystąpiła podstawa do zwrotu (towar nie sprzedawał się). Tymczasem od zakupu (czerwiec 2012 r.) do wezwania do zapłaty (wrzesień 2012 r) i zwrotu towaru (wrzesień 2012 r) minęło tylko **niecałe 4 miesiące**. A więc biorąc pod uwagę praktykę stosowaną między stronami w momencie faktycznego zwrotu towaru nie było jeszcze podstaw do dokonania takiego zwrotu nawet wg. zasad na jakie powołuje się pozwany. Trudno również uznać za zasadne przez pozwanego powoływanie się na ewentualne umowne prawo odstąpienia w sytuacji gdy nie wywiązał się on ze swojej części zobowiązania (nie uiścił ceny). Przeciwno uznaniu, że strony uzgodniły w umowie ramowej, że pozwanemu będzie przysługiwało prawo umownego odstąpienia od umowy (art. 395 k.c.) przemawia również sposób rozliczeń między stronami w przypadku zwrotu towaru – tj. pozwany nie otrzymywał po prostu zwrotu swojego świadczenia ale w zamian faktycznie nie płacił za inny towar. Innymi słowy aby mogło dojść do zwrotu towaru operacja taka musiała zawsze mieć sens ekonomiczny dla obydwu stron. Zdaniem

Sądu Okręgowego tak ukształtowane prawo zwrotu towaru, do jakiego ustalenia dążył pozwany w postępowaniu (uzależnione w całości od woli pozwanego) sprzeczne było by z naturą stosunków prawnych między stronami (które opierały się o zawierane umowy sprzedaży i umowę ramową o współpracy) i czyniło z powoda nie sprzedawcę a komitenta lub przedstawiciela handlowego działającego na rachunek powoda (w takim wypadku marża sprzedawcy byłaby prowizją).

Zasadny jest zarzut pozwanego nieprawidłowej wykładni przepisów kodeksu cywilnego regulujących umowę sprzedaży (art. - ) w związku z art. – zasada swobody umów. Sąd Okręgowy podziela w tej części stanowisko wyrażone w apelacji i powołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jednak zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczalność takiego ukształtowania warunków sprzedaży, zgodnie z którymi możliwy jest zwrot towaru (pomimo, iż nie wynika on z roszczeń z rękojmi, odstąpienia od umowy na podstawie ustawy, powołania się na błąd) nie oznacza, że w tej sposób strony ukształtowały stosunki handlowe między nimi. Zdaniem Sądu Okręgowego (uzasadnionym powyżej) strony w umowie ustnej (umowie ramowej o warunkach współpracy handlowej) nie zawarły umownego prawa odstąpienia na warunkach, które powołuje się pozwany (towary nie sprzedają się).

Ewentualne naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. ma znaczenie jedynie w razie stwierdzenia, że takie uchybienie miało wpływ na wynik sprawy. Po uzupełnieniu postępowania w sprawie, mając na uwadze ocenę prawną wyrażoną powyżej, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że płatność ta powinna zostać zaliczona przez powoda na poczet należności ustalonej fakturą najdawniej wymagalną tj. faktury z 15 maja 2012 r. (co jest spójne z treścią orzeczenia Sądu Rejonowego).

Zgodnie z art. 505(12) § 3 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdza, że opisane powyżej uchybienia Sądu Rejonowego nie wpłynęły na treść orzeczenia, z tego względu orzekł jak w pkt I wyroku.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów, które nie znajdują uzasadnienia w rzeczywistych kosztach poniesionych przez powoda. Zgodnie z powołanym przepisem sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd Rejonowy zamieścił stosowne rozstrzygnięcie w pkt III wyroku. Treść zarzuty powoda odnosi się raczej do art. 98 § 1 i 3 powołanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu. Koszty zasądzone przez Sąd Rejonowy obejmują wynagrodzenie adwokata powoda zasądzone w minimalnej wysokości określonej przez § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) oraz opłaty sądowe poniesione przez powoda. Mając na uwadze powyższe oraz wynik procesu, Sąd Okręgowy stwierdza, że interes pozwanego nie ucierpiał w wyniku takiej treści pkt III wyroku Sądu Rejonowego. Zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1997-04-08, I CKN 57/97- "Jeżeli orzeczenie sądowe, kwestionowane rewizją uczestnika postępowania, nie jest dla niego krzywdzące, to uczestnikowi temu nie przysługuje - zgodnie z zasadą gravaminis - uprawnienie do zaskarżenia takiego orzeczenia".

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 505(12) § 3 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 w zw. z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) tj. stosownie do wyniku sprawy